

Aleksandra Nalewaj
Wydział Teologii
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

Pojawił się człowiek, posłany przez Boga... (J 1, 6). Jan Chrzciciel w ujęciu autora czwartej Ewangelii

Słowa kluczowe: Ewangelia Jana, Jan Chrzciciel, świadek, uczeń.

Keywords: the Gospel of John, John the Baptist, witness, disciple.

Schlüsselworte: Johannesevangelium, Johann der Täufer, Zeuge, Jünger.

Postać Jana Chrzciciela przywołują wszystkie Ewangelie kanoniczne. Zna ją także Józef Flawiusz, wspominając Jana w kontekście działalności pokutnej oraz okoliczności jego śmierci poniesionej z rąk Heroda Antypasa w twierdzy Macheront (*Ant.* 18,5,2)¹. Podczas gdy synoptycy postrzegają Chrzciciela jako poprzednika Mesjasza (por. Mt 3, 11 i par.), tego, którego zadaniem jest utorować drogę Panu (Mt 3, 3 por. Iz 40, 3) i przygotować lud na przyjęcie chrztu „Duchem Świętym i ogniem” (por. Mt 3, 11-12 i par.), czwarty ewangelista powierza Janowi funkcję świadka. W tekstach natchnionych rolę świadka przyjmują osoby, które poświadczają zawarcie umowy, np. handlowej, lub składają zeznania w procesach sądowych (por. Jr 32, 10.12; Rt 4, 9-11; Iz 8, 2). Termin „świadek” nabiera w Piśmie Świętym szczególnego znaczenia, gdy służy do ukazania funkcji narodu wybranego, a także Jezusa i Jego uczniów jako świadków Boga przed światem².

Temat świadka i dawania świadectwa należy do centralnych tematów Ewangelii umiłowanego ucznia. Pierwszym, który pełni tę funkcję jest Jan Chrzciciel. Pojawia się już w prologu księgi, by złożyć świadectwo o światłości

Adres/Adresse/Anschrift: dr Aleksandra Nalewaj, Katedra Teologii Moralnej i Etyki, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, ul. Hozjusza 15, 11-041 Olsztyn, analewaj@wp.pl.

¹ T. Hergesel, M. Rosik, „*Posłany, aby zaświadczyć o światłości*” (*J 1, 8*). *Postać Jana Chrzciciela we współczesnej literaturze egzegetycznej*, RBL 55 (2002), s. 146–152. Autorzy studium prezentują kilka sposobów interpretacji życia i działalności prekursora Chrystusa, obecnych we współczesnych opracowaniach biblijnych.

² A.A. Trites, *Świadek*, w: *Słownik wiedzy biblijnej*, Warszawa 1997, s. 745.

(por. J 1, 8.15.19.32.34; 3, 26.28; 5, 33; 10, 41), Przedwiecznym Słowem Boga, które stało się Ciałem (J 1, 14)³. Świadeztwo zawarte w prologu autor rozwija w dalszej części księgi.

1. Świadeztwo Jana Chrzciciela w prologu dzieła

Co do kwestii genezy i autorstwa prologu Janowego zdania komentatorów są podzielone. Dla części krytyków J 1, 1-18 stanowi jedność kompozycyjną (C.K. Barrett, J. Staley), dla innych rezultat złożonego procesu redakcyjnego (R.E. Brown, D.G. Deek, C.H. Gibling). Punktem sporu jest nade wszystko materiał o Janie Chrzcicielu zawarty w ww. 6-8 i 15⁴. Komentatorzy opowiadający się za jednością literacką prologu twierdzą, że postać Jana jest dla ewangelisty tak znacząca, że wprowadzenie go już na początku dzieła jest oczywiste. Druga grupa uczonych stoi na stanowisku, że świadeztwo Jana Chrzciciela zostało wcielone do już istniejącego tekstu w procesie redakcyjnym, gdyż przerwywa tok myślowy i rozbija jedność kompozycyjną. C.S. Keener⁵, abstrahując od obu opinii zauważa, że dla współczesnego czytelnika wprowadzenie historycznej postaci Jana (por. J 1, 1-5) po opisie kosmicznego i preegzystującego Chrystusa jest niezrozumiałe i nieoczekiwane. Dlatego, sugeruje komentator, należy zadać fundamentalne pytanie, jaką funkcję pełnił materiał o Janie Chrzcicielu dla pierwszych odbiorców Ewangelii, czyli wspólnoty Janowej, w łonie której i dla której powstała księga. Być może niektórzy z odbiorców nadmiernie eksponowali postać Jana Chrzciciela, uznając go za kogoś większego aniżeli tylko świadka Chrystusa i dlatego autor już na wstępie przedstawia właściwą relację między Janem i Jezusem, innymi słowy, między stworzeniem i Stwórcą. Ponadto, obecność Jana Chrzciciela w prologu mogła służyć podkreśleniu tak istotnej dla ewangelisty funkcji świadka. Motyw świadka stanowi inkluzję. W prologu jest nim Jan Chrzciciel (por. J 1, 6-8.15), w opisie śmierci Jezusa i w epilogu księgi ta rola przypada umiłowanemu uczniowi (por. J 21, 24-25 por. 19, 35)⁶.

Jan Chrzciciel jest nie tylko pierwszą osobą wprowadzoną na scenę ewangelicznych wydarzeń, ale także pierwszym, który zabiera głos. Narrator przedstawia go za pomocą biblijnej formuły: *egenetō anthrōpos* (J 1, 6 por. Jr 1,

³ C.K. Barrett, *The Gospel According to St. John*, 2 ed., London 1978, s. 132.

⁴ A. Suski, *Przekaz świadeztwa Jana Chrzciciela w czwartej Ewangelii*, CT 71 (2001) 1, s. 91–102. Na podstawie analizy tekstu J 1, 19-34 z punktu widzenia struktury literackiej, jego integralności i dodatków redakcyjnych, Autor rekonstruuje pierwotny przekaz o świadeztwie Jana Chrzciciela następująco: ww. 6-8.15.19-27.29-34.28.

⁵ *The Gospel of John. A Commentary*, Vol. 1, Peabody 2005, s. 388.

⁶ Ibidem, s. 393.

1.4.11.13; Ez 1, 3; 3, 16; 6, 1), która w Starym Przymierzu służy do wprowadzenia proroka Pańskiego lub samego słowa Bożego. Podczas gdy wystąpieniu starotestamentalnych bohaterów towarzyszą określone ramy czasowe, w stosunku do Jana nie ma żadnych danych chronologicznych. Na historyczny wymiar postaci wskazuje jedynie czasownik *gi(g)nomai* użyty w aoryście oraz podkreślenie, że Jan Chrzciciel jest człowiekiem, przynależy do rodzaju ludzkiego, dla którego Słowo było światłem i życiem⁷. Sformułowanie „posłany przez Boga” (w. 6) określa pochodzenie misji Jana, którą autoryzuje sam Bóg. Podczas gdy w dalszej części Ewangelii Jezus wielokrotnie przekonuje, że jest posłany przez Ojca, tak narrator zapewnia o boskim charakterze posłannictwa Jana Chrzciciela. I podobnie jak Jezus w procesie przed Piłatem wyzna, że przyszedł na świat, aby dać świadectwo prawdzie (por. 18, 37), tak ewangelista może powiedzieć, że pojawienie się Jana jest ściśle związane z daniem świadectwa o światłości⁸.

Autor księgi nie tyle koncentruje się na samym Janie, zakładając, że jest postacią znaną jego czytelnikom, ile na jego funkcji wobec Słowa jako światłości. Cel posłannictwa Jana Chrzciciela określa stwierdzenie: „przyszedł na świadectwo, aby zaświadczyć o światłości” (*hina martyrēsē peri tou fōtos*). Jan przybywa, by świadczyć (por. 1, 7.15.19.32.34; 3, 26.28; 5, 33; 10, 41), „aby wszyscy uwierzyli przez niego”. Świadectwo Jana Chrzciciela ma charakter uniwersalny. Nie koncentruje się wyłącznie na Izraelu, ale obejmuje całą wspólnotę ludzką, bez jakichkolwiek granic i wykluczeń. W prologu dostrzegamy kontrast między Janem a przedmiotem jego świadectwa. W w. 3 autor zaznacza, że świat został stworzony przez „Niego” (Jezusa – Słowo), zaś w. 7 głosi, że przez „niego” (Jana) wszyscy mogą uwierzyć. Rola Jana Chrzciciela jest ogromnej wagi. Gdyby nie mówił, nie byłoby możliwości „rozpoznania przybycia Światłości”⁹. Dzięki jego świadectwu otwierają się podwoja wiary. Uwierzyć „przez Jana” oznacza przyjąć jego świadectwo za prawdę¹⁰. Zapowiedź świadectwa Jana Chrzciciela w wierszach 6-8 zawiera aspekt pozytywny: „przyszedł, aby zaświadczyć o światłości” oraz negatywny: „nie był światłością”. Nie być światłością oznacza w przypadku Jana bycie jakby jutrzeńką, która u schyłku nocy oznajmia nadejście dnia obfitującego w pełnię światła¹¹. Aspekt negatywny suge-

⁷ S. Mędała, *Ewangelia według świętego Jana*, w: NKB.NT IV/1, Częstochowa 2010, s. 264–265.

⁸ A.T. Lincoln, *The Gospel According to Saint John*, London 2005, s. 100.

⁹ S. Mędała, *Ewangelia według świętego Jana*, s. 265.

¹⁰ A.T. Lincoln, *The Gospel According to Saint John*, s. 100. Terminy „świadczyć”, „świadectwo” i „wierzyć” są częste w Janowej księdze. Rzeczownik *martyria* – „świadectwo” pojawia się 14 razy na 4 użycia w synoptykach, a czasownik *martyrein* – „świadczyć” 33 razy na 2 użycia w synoptykach. Z kolei czasownik *pisteuein* – „wierzyć” pojawia się 98 razy na 136 razy w reszcie Nowego Testamentu.

¹¹ A. Salas, *Ewangelia wg św. Jana. Jezus – Ten, który stwarza nowego człowieka*, Częstochowa 2002, s. 28.

ruje, że ewangelista miał świadomość możliwości pomieszanania Jana z przedmiotem jego świadectwa, Światłością. Prawdopodobieństwo pomieszanania, zdaniem R.E. Browna¹², mogło wynikać z faktu, że Jan Chrzciciel był pierwszym, który autorytatywnie zaświadczył o Światłości. S. Mędała z kolei suponuje, że możliwość pomieszanania wiąże się z tym, iż Światłość i Jan jawią się jako dwie porównywalne wielkości. Jan Chrzciciel to postać o określonej osobowości¹³, Światłość na tym etapie świadectwa nie jest jeszcze osobą. Stanie się nią w w. 9, gdy ewangelista określi ją mianem „Światłości prawdziwej”. Odtąd nie będzie jedynie elementem porządku kosmicznego czy przedmiotem wypowiedzi, ale stanie się symbolem Słowa. W zapowiedzi świadectwa Jana Światłość nie jest jeszcze „przyobleczeniem Słowa osobowego”, niemniej jest już przeznaczona do pełnienia tej funkcji. Posłannictwo Jana Chrzciciela „stanowi pierwszy element modyfikujący pierwotny stan świata”. Jan przygotowuje przemieszczenie się Słowa z Jego działalności w historii świętej na wydarzenie wcielenia¹⁴.

Podczas gdy wiersze 6–8 odnoszą się do etapu przed Wcieleniem Słowa, w. 15 dotyczy etapu po Wcieleniu. W pierwszym etapie narrator stwierdza fakt złożenia świadectwa przez Jana ale nie podaje jego treści, w w. 15 pozwala osobiście przemówić świadkowi Słowa. Jan ogłasza, że idący po nim Jezus przewyższył Jana Chrzciciela godnością, gdyż był przed nim. O wyższości Jezusa nad Janem świadczy gramatyka tekstu. Użyty w tym miejscu przyimek *emprosthen* może przyjąć znaczenie zarówno czasowe, jak i przestrzenne. Wypowiedź Jana można przetłumaczyć: *był „przede mną” lub „ponad mną”*¹⁵. Z kolei czasownik *eimi* (być, istnieć) użyty w formie *imperf.* wyraża ontologiczne pierwszeństwo (por. J 8, 58), nie tylko wyższą godność. Z historycznego punktu widzenia Jan Chrzciciel poprzedził Jezusa, jednakże Jezus jest wcielonym Słowem Boga, którego jednym z przymiotów jest nieskończone istnienie. Nawet występując po Janie, Jezus jest zawsze „przed nim”¹⁶. Oświadczenie Jana Chrzciciela w w. 15 ma wydźwięk zdecydowanego sprzeciwu wobec jakichkolwiek sugestii, że Jan mógł być większy od Jezusa tylko dlatego, że jako pierwszy rozpoczął swoją działalność.

¹² *The Gospel According to John* (The Anchor Bible 29), New York 1966, s. 172. Zdaniem komentatora, s. 27–28, kantykt Zachariasza – *Benedictus* (Łk 1, 68–79) mógł być niegdyś hymnem o Janie Chrzcicielu, później zaadaptowanym do chrześcijańskiego użycia. Wiersze 78–79 mówiące o świetle wschodzącym z wysoka, które rozproszy mroki pozostających w ciemności, mogły być związane z działalnością Jana Chrzciciela. Jan w istocie nie był światłością, ale jej wiernym świadkiem.

¹³ To znaczy: jest człowiekiem posłanym przez Boga w ściśle określonym celu, ma na imię Jan.

¹⁴ S. Mędała, *Ewangelia według świętego Jana*, s. 265–266.

¹⁵ A. Paciorek, *Ewangelia umiłowanego ucznia*, Lublin 2000, s. 288–289.

¹⁶ L. Stachowiak, *Ewangelia według św. Jana. Wstęp – Przekład z oryginału – Komentarz* (Pismo Święte NT 4), Poznań 1975, s. 123.

2. Świadek Jana Chrzciciela w narracji księgi

2.1. Pierwsze świadectwa Jana o Chrystusie

Wraz z J 1, 19 czytelnik zostaje przeniesiony w przestrzeń doliny Jordanu, „gdzie rozbrzmiewa głos i świeci światło lampy świadka Jezusowego ogłaszającego Go Mesjaszem”¹⁷. Narrator umieszcza świadectwo Jana Chrzciciela w trzech kolejnych dniach oddzielonych od siebie przysłówkiem *epaurion* (por. 1, 19.29.35). Odbiorcami słowa są: przedstawiciele oficjalnego judaizmu – w pierwszym dniu, tłum – w drugim dniu i uczniowie Jana Chrzciciela – w trzecim dniu.

Pierwszy dzień świadectwa zawiera się w perykopie 1, 19-28. Ramy tekstu wyznacza wstęp: „A takie jest świadectwo Jana” (w. 19a), który nawiązuje do słów prologu w 1, 6-8, oraz zakończenie ze wskazówką geograficzną: „Działo się to w Betanii (inne lekcje: w Betabarze), po drugiej stronie Jordanu” (w. 28a). Świadek Jana Chrzciciela jest wynikiem konfrontacji z przedstawicielami oficjalnego judaizmu, którzy usiłują poznać jego tożsamość. Ewangelista charakteryzuje przesłuchujących Jana najpierw jako Żydów z Jerozolimy, następnie jako kapłanów i lewitów (1, 19), wreszcie jako faryzeuszów (1, 24). Przesłuchanie ma charakter urzędowy i dotyczy upoważnienia Jana do działalności pokutnej. Jan Chrzciciel przeczy kolejnym sugerowanym mu przez Żydów godnościom: mesjańskiej na wzór króla Dawida (1, 20), prorockiej na wzór Eliasza oraz prorockiej na wzór Mojżesza (1, 21). On nie jest tym, kogo z utęsknieniem od wieków wypatruje Izrael. Cel misji Jana odzwierciedlają słowa proroka Izajasza (por. 40, 3). Jan Chrzciciel jest „głosem” zwiastującym nadejście Mesjasza¹⁸. Jednocześnie zapewnia, że Chrystus jest już obecny. Stoi pośród wyznawców judaizmu, ale nie jest przez nich rozpoznany. F.J. Moloney¹⁹ zauważa, że od pierwszych słów narracji wyczuwa się napięcie między „Żydami” a Bożymi posłańcami, Jezusem Chrystusem Słowem Wcielonym (por. J 1, 14-18) i Jego świadkiem Janem (J 1, 6-8.15). Co prawda, już w prologu słyszymy, że misję Jana i Jezusa potwierdza sam Bóg, ale ten fakt jest obcy Żydom. Oni Go „nie znają”. Odsyłając przedstawicieli judaizmu od siebie, Jan kieruje ich wzrok ku „Nadchodzącemu”²⁰.

Świadek Jana Chrzciciela złożony w drugim dniu zawiera się w jednostce 1, 29-34. Ma ono najbardziej uroczysty charakter i jest skierowane do bliżej

¹⁷ A. Kuśmirek, *Funkcja teologiczna danych topograficznych w czwartej Ewangelii*, RBL 42 (1989), s. 342-348.

¹⁸ C.K. Barrett, *The Gospel According to St. John*, s. 144.

¹⁹ *The Gospel of John*, Collegeville 1988, s. 52.

²⁰ H. Witczyk, *Kościół Syna Bożego. Studium eklezjologii czwartej Ewangelii*, Kielce 2012, s. 173.

nieokreślonej grupy słuchaczy²¹. Widząc nadchodzącego Jezusa, Jan Chrzcziciel określa Go enigmatycznym tytułem „Baranek Boży” (gr. *ho amnos tou theou*). S. Mędała²² zwraca uwagę na grę słów oddających rzeczywistość widzenia i czasu, w jakim one zostały zastosowane: Jan zauważa – *blepō* (*praes.*) Jezusa, dostrzega – *theaomai* (*perf.*) i kontempluje – *horaō* (*aor.* i *perf.*). Od fizycznej czynności widzenia dochodzi do duchowego poznania, od widzenia do wiary. Rozpoznanie w Jezusie Baranka – Mesjasza daje Janowi Chrzczicielowi sposobność ujrzenia Ducha zstępującego jak gołębica, który trwale spocznie na Chrystusie. Podczas gdy synoptycy pomijają fakt pozostania Ducha na (w) Jezusie, czwarty ewangelista uwypukla ten fakt przez zastosowanie terminu *menō*, tłumaczonego przez czasowniki: trwać, pozostać, spocząć, mieszkać²³. Jan, dzięki uprzedniemu objawieniu Bożemu (por. J 3, 34; 7, 37-39), mógł pojąć sens dokonującego się dzieła i we właściwy sposób zinterpretować zstąpienie Ducha. Ten, który posłał Jana Chrzcziciela stoi za jego świadectwem i zaręcza o jego zawartości. Całe dzieło Jezusa należy rozumieć jako dokonane w komunii z Duchem Boga²⁴. To Duch Święty dokonuje inwestytury mesjańskiej Jezusa, a Jego obecność z Jezusem i w Jezusie jest pełna i trwała. Jan Chrzcziciel nie ma w tym objawieniu władzy czy inicjatywy. One należą wyłącznie do Boga. Ujrzawszy Baranka i Ducha Jan słyszy również głos Ojca. To objawienie Trzech Osób Bożych jest przeznaczone dla Jana Chrzcziciela, który stojąc na granicy czasów kończy wielkie oczekiwania Starego Testamentu.

W trzecim dniu świadectwa Jana Chrzcziciela opisanym w jednostce 1, 35-43 narrator wprowadza nowe postacie. Są to dwaj uczniowie Jana, a mianowicie: Andrzej, brat Szymona, i nienazwany uczeń. Chrzcziciel jest przedstawiony statycznie, stoi (gr. *heistēkei* – w. 35), podobnie i jego uczniowie, Jezus jest w ruchu. On przechodzi (*peripatounti*). Jan Chrzcziciel, wskazując na Jezusa, powtarza wobec uczniów świadectwo z poprzedniego dnia: „Oto Baranek Boży” (w. 36 por. 1, 29-34). Odpowiedzią Andrzeja i drugiego ucznia na słowo mistrza jest ruch. To jest ruch od Jana do Jezusa. Uczniowie wyruszają za nowym Rabbim (w. 37 *ēkolouthēsan tō Iēsou*), podczas gdy ich dotychczasowy nauczyciel pozostaje w miejscu. Do chwili objawienia się Mesjasza Jan Chrzcziciel był aktywny: udzielał chrztu i głosił. Jezus w tym czasie był pasywny: „pośród was stoi Ten, którego wy nie znacie” (1, 26). Z chwilą ogłoszenia Mesjasza kończy się działalność Jana Chrzcziciela. Nastaje „czas Przyszodzącego-

²¹ M.-É. Boismard, *L'Évangile de Jean* (Synopse des quatre Évangiles en français, t. III), Paris 1977, s. 81.

²² *Ewangelia według świętego Jana*, s. 308-309.

²³ L. Stachowiak, *Ewangelia według św. Jana*, s. 135.

²⁴ C.K. Barrett, *The Gospel According to St. John*, s. 148.

go”. Ewangelista przedstawia Jezusa w ruchu: On nadchodzi (1, 29.35), odwraca się, dostrzega, mówi (1, 38-39). Ruch, jaki czyni Jezus jest ruchem mesjańskim. W ten ruch włączają się kolejni uczniowie, którzy niosąc świadectwo Jana aktywnie przyczyniają się do poszerzania grona świadków.

2.2. Końcowe świadectwo o Mesjaszu

Ostatnie wystąpienie Jana Chrzciciela i oficjalne świadectwo o mesjańskim charakterze osoby Jezusa ewangelista umieszcza po dialogu z Nikodemem w jednostce 3, 22-36. Kontekstem bliższym wypowiedzi Jana jest spór między jego uczniami (niektóre lekcje – *Jezusa*) a pewnym Żydem dotyczący oczyszczenia i upoważnienia Jezusa do działalności chrzcielnej i pokutnej. Tradycja Janowa знаła działalność Jezusa jako ucznia Jana Chrzciciela (por. 3, 27)²⁵. Ewangelista raz jeszcze przytacza świadectwo, w którym Jan Chrzciciel jednoznacznie stwierdza wyższość Jezusa. Aby przekonać słuchaczy, autor, w perykopie 3, 22–30, wykorzystał powszechnie znaną w Izraelu tematykę zaślubin, która nawiązuje do biblijnego obrazu Izraela jako Oblubienicy Jahwe (por. Iz 62, 4-5; Oz 2, 14-20), a którą teraz ewangelista stosuje w odniesieniu do Jezusa i Jana. Jan podejmuje swoje poprzednie świadectwo, zaprzeczając raz jeszcze godności mesjańskiej (por. 1, 20) i wyjaśnia na czym polega jego posłannictwo²⁶. W czwartej Ewangelii Chrystus jest Oblubieńcem, a wspólnota mesjańska, którą On gromadzi przez nauczanie i chrzest, Jego Oblubienicą²⁷. To jest oryginalna myśl chrystologiczna czwartego ewangelisty. Podczas gdy teksty z Ap 19, 7.9; 21, 1.9 i 2 Kor 11, 2 mówią o mesjańskich zaślubinach wspólnoty eschatologicznej w niebie, Mesjasz, w ujęciu czwartej Ewangelii, uczestniczy we wspólnocie eschatologicznej już tu na ziemi. Janowi Chrzcicielowi przypadła rola przyjaciela Oblubieńca, który pomaga Panu Młodemu w przygotowaniu zaślubin Nowego Przymierza. C.K. Barrett²⁸ zauważa, że wyrażenie *przyjaciel oblubieńca* (*filos tou nymfiou*) nie jest greckim terminem technicznym, ale koresponduje z hebrajskim rzeczownikiem *šōšbēn* znanym z pism rabinicznych. Przyjaciel (drużba) jako przedstawiciel oblubieńca był ważną postacią podczas uroczystości zaślubin, ale w naturalny sposób ustępował miejsca panu młodemu.

W zakończeniu perykopy Jan raz jeszcze zabiera głos, by wskazać, że funkcja, którą powierzył mu Bóg, właśnie dobiegła końca. Jan Chrzciciel po okresie aktywności przyjmuje rolę bierną, jest „przyjacielem Oblubieńca”, które-

²⁵ S. Mędała, *Ewangelia według świętego Jana*, s. 438.

²⁶ L. Stachowiak, *Ewangelia według św. Jana*, s. 169–170.

²⁷ C.K. Barrett, *The Gospel According to St. John*, s. 186.

²⁸ Ibidem.

go zadaniem jest stać i słuchać słów Pana Młodego. W tym miejscu warto odwołać się do badań J. Staleya²⁹. Krytyk, analizując strukturę literacką czwartej Ewangelii, zwrócił uwagę, że jednym z jej elementów, obok układu koncentrycznego i użycia *Leitwörter*, jest budowanie napięcia między czasownikami użytymi w narracji i powtórzonymi w mowie niezależnej. Czasowniki użyte w narracji służą ukazaniu czynności fizycznej, użyte w mowie bezpośredniej przyjmują charakter metafory. W tekstach o Janie Chrzcicielu komentator przypisuje szczególne znaczenie terminowi *histēmi* – „stać”, który występuje w 1, 26; 1, 35; 3, 29 i rzadko w dalszej części Ewangelii. W pierwszych dwóch przypadkach (1, 26.35) czasownik opisuje przestrzenną pozycję Jezusa i Jana. Składając świadectwo o Jezusie pierwszego dnia Jan Chrzciciel ukazuje Go biernie: „Pośród was stoi Ten, którego wy nie znacie” (1, 26). Nazajutrz Jezus jest przedstawiony w ruchu, a narrator stwierdza, że Jan ujrzał Go przychodzącego do niego. Następnego dnia Jan jest ukazany w bezruchu, on stoi w miejscu i spogląda na przychodzącego Jezusa. Uważne czytanie tej sceny do w. 35 ukazuje dominującą rolę Jana Chrzciciela. Jan jest: „głosem wołającego na pustkowiu” oraz „posłanym, aby chrzcić”. Po w. 35 inicjatywę przejmuje Jezus, który mówi i Jego rola znacznie się zwiększa. W trzecim przypadku w J 3, 29, ewangelista stosuje czasownik „stać” w mowie bezpośredniej. Jan określa siebie mianem „przyjaciela Oblubieńca, który stoi i słucha Go” (3, 29). Teraz termin *histēmi* nabiera nowego znaczenia i teologicznej głębi.

Zakończenie

W odróżnieniu od synoptyków ukazujących Jana Chrzciciela jako poprzednika Mesjasza, czwarty ewangelista powierza mu funkcję świadka. Cel posłannictwa Jana jest ściśle określony, ma zaświadczyć o Światłości, by dzięki jego słowu wszyscy mogli uwierzyć. Słowo Wcielone jest prawdą ostateczną dla całej historii ludzkiej. By jednak ta prawda była rozpoznana, potrzebuje świadków. Jan jest pierwszym z nich, a po jego świadectwie dołączają inni. Otwartość Jana Chrzciciela na Boga i jego pełna dyspozycyjność sprawiły, że rozpoznał wyczekiwanego Mesjasza, gdy Ten przyszedł, i złożył o Nim świadectwo. Choć Jan po wskazaniu na Chrystusa nie podążył za Nim, ale pozostał „w miejscu” to, jak zauważa M. Rissi, w teologicznej koncepcji czwartego ewangelisty funkcjonuje jako „prototyp ucznia Jezusa”³⁰. I trudno się z tą opinią nie zgodzić.

²⁹ *The Structure of John's Prologue. Its Implications for the Gospel's Narrative Structure*, CBQ 4/1986, s. 251–252.

³⁰ Opinię krytyka przytacza C.S. Keener, *The Gospel of John. A Commentary*, s. 391.

**POJAWIŁ SIĘ CZŁOWIEK, POSŁANY PRZEZ BOGA... (J 1, 6).
JAN CHRZCICIEL W UJĘCIU AUTORA CZWARTEJ EWANGELII**

(STRESZCZENIE)

Postać Jana Chrzciciela jest znana wszystkim ewangelistom. Podczas gdy synoptycy ukazują go jako poprzednika Mesjasza, który toruje Mu drogę, w czwartej Ewangelii jawi się jako świadek Przychodzącego. Dzięki Bożemu objawieniu Jan mógł rozpoznać Chrystusa, gdy Ten przyszedł, i złożyć o Nim świadectwo. Otwartość „na moc z wysoka” i pełna dyspozycyjność sprawiły, że Jan Chrzciciel właściwie odczytał swoją misję, nie przesłaniając sobą Syna Bożego. Chociaż nie włączył się w ruch mesjański oraz nie podążył za Jezusem, co jest istotną cechą Jego naśladowców, w czwartej Ewangelii funkcjonuje jako „prototyp ucznia Chrystusa”.

**THERE WAS A MAN SENT FROM GOD... (J 1, 6).
ST. JOHN THE BAPTIST IN THE VIEW OF THE AUTHOR
OF THE FOURTH GOSPEL**

(SUMMARY)

Every evangelist is familiar with the character of St. John the Baptist. While the Synoptic Gospels tend to show him as the predecessor of the Messiah who paves the way for Him, in the Fourth Gospel he appears as a figure witnessing the Approaching One. Thanks to God's revelation John was able to recognize Christ when He came, and bear witness to Him. Openness to "the might from heaven" and complete availability meant that Baptist read his mission properly, not overshadowing the Son of God with his presence. Although he did not join in the messianic movement and did not follow Jesus, which is an important feature of his followers, in the Fourth Gospel he performs the function of a "prototype of a disciple of Christ".

**ES WARD EIN MENSCH VON GOTT GESANDT... (J 1, 6).
JOHANNES DER TÄUFER NACH DEM AUTOR
DES VIERTEN EVANGELIUMS**

(ZUSAMMENFASSUNG)

Die Gestalt von Johannes der Täufer ist für alle Evangelisten bekannt. Wenn die Synoptiker ihn als Nachfolger von Messias darstellen, der Ihm den Weg ebnet, erscheint er im vierten Evangelium als Zeuge des Kommenden. Dank der Offenbarung von Gott konnte Johannes den Christus erkennen und über Ihn die Bescheinigung geben, wenn Er ankommt. Die Offenheit auf „Stärke aus dem Oben“ und volle Verfügbarkeit haben verursacht, dass Johannes der Täufer seine Mission richtig erraten hat, ohne mit sich den Gottessohn zu verdecken. Obwohl er in die messianische Bewegung nicht eingetreten ist und dem Jesus folgte, was als eine wesentliche Eigenschaft Seiner Verfolger gilt, funktioniert Johannes der Täufer im vierten Evangelium als „Vorbild eines Junger von Jesus Christus“.